



Św. Zygmunt



„TRZEBA BARDZIEJ SŁUCHAĆ BOGA NIŻ LUDZI...”

NR XVI/2010 (418)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYŃNIE

18 KWIEŃNIA 2010

Od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad ⁶⁸⁷⁻⁶⁷² światem i nad historią ^{Por. Ap 11, 15} oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób ²²⁴² absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest „Panem” ^{Por. Mk 12, 17; Dz 5, 29}, „Kościoł... wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w Jego Panu i Nauczycielu” ^{Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 10; por. 45}. [KKK, 450]

TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCNA



CHRYSZTUS NAD MORZEM GALILEJSKIM (TYBERIADZKIM), TINTORETTO (1518, Wenecja - 1594, Wenecja), 1575-80, olejny na płótnie, 117x169 cm, National Gallery of Art, Waszyngton; źródło www.nga.gov

Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH ^{Dz 5,27b-32,40b-41}

Arcykapłan zapytał Apostołów: „Zakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczały w to imię, a oto napełniłście Jerozolimę waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego człowieka?”

Odpowiedział Piotr i Apostołowie: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi. Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego straciliście, przybwszy do krzyża. Bóg wywyższył Go na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłusznymi”.

I zabronili Apostołom przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa.

PSALM RESPONSYJNY ^{Ps 118}

REFREN: **Sławie Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś**

Sławie Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś

i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.

Panie, mój Boże, z krainy umarłych wywołałeś moją duszę

i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Sławiecie psalm wszyscy miłujący Pana

i pamiętajcie o Jego świętości.

Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę,

a Jego łaska przez całe życie.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną,

Panie, bądź moją pomocą.

Zamieniłeś w taniec mój żalobny lament,

Boże mój i Panie, będę Cię sławił na wieki.

Z KSIĘGI APOKALIPSY ŚWIĘTEGO JANA APOSTOŁA ^{Ap 5,11-14}

Ja, Jan, ujrzałem i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, mówiących głosem donośnym: „Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo”.

A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: „Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków”. A czworo Zwierząt mówiło: „Amen”. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

AKLAMACJA ^{Lk 24,32}

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Zmartwychwstał Chrystus, który wszystko stworzył

i zlitował się nad ludźmi.

SKŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA ^{J 21,1-14}

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany

Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”.

On rzekł do nich: »Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie«. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.

Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: »To jest Pan!«. Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci.

A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: »Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili«. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozewała. Rzekł do nich Jezus: »Chodźcie, posilcie się!«. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: »Kto Ty jesteś?«, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę.

To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

PATRON TYGODNIA: ŚW. RYSZARD PAMPURI, ZAKONNIK

Erminio Filippo urodził się w 1897 w Trivolzio we Włoszech, jako dziesiąte z jedenaściorga dzieci Innocenzo Pampuri i Angeli Campari. Po śmierci matki w 1900 był wychowywany przez krewnych. Siedem lat później zmarł mu ojciec.

Studia medyczne odbywał na Uniwersytecie w Pawii. Musiał je chwilowo przerwać z powodu służby wojskowej w armii włoskiej w służbach medycznych podczas I wojny światowej (1915-1920). Po ukończeniu w 1921 studiów i stażu (u wuja w Mediolanie), podjął w 1923 w Morimondo w Mediolanie pracę jako lekarz.

Traktował zawód lekarza jako misję miłosierdzia. Wszystkie siły poświęcał chorym, a zarobione pieniądze hojnie rozdawał biednym. Zdarzało się, że po wycizie u chorego wracał do domu w cudzych, zniszczonych butach, swoje zostawiając jakiemuś biedakowi. Mówił wtedy: „Ja jeżdżę bryczką, a on chodzi pieszo, więc zdziera wnętrze butów niż ja”. Czasem przyprawdzał do domu ubogich, aby mogli nasycić głód i obsługiwał im przy stole.

Jeden z pacjentów wspominał, że w ciężkich chwilach doktor spędził przy nim całą noc, nie przyjmując nawet filiżanki kawy. Pewnej staruszce przepisał codzienne przemywanie głowy lekarstwem, a gdy okazało się, że jej krewni nie chcą wykonywać tej prostej czynności, sam podjął się owej pracy...

A jednocześnie pracę łączył z praktykowaniem cnót chrześcijańskich. Otwarcie wyznawał wiarę, zamykał się w modlitwie, przystępował do stołu Eucharystycznego, adorował Jezusa w tabernakulum, odmawiał Różaniec, nawet gdy praca zawodowa zdawała się zajmować cały jego czas...

Udział w działalności parafialnej zakładając zespół muzyczny i grupę młodzieżową Akcji Katolickiej. Sekretarował parafialnemu misyjnemu stowarzyszeniu pomocy. Organizował rekolekcje dla młodzieży, pracowników rolnych i robotników, niejednokrotnie pokrywając ich koszty...

W końcu w wieku 30 lat wstąpił do zakonu braci św. Jana Bożego – bonifratrów w Mediolanie. Przyjął imię Ryszard i odbył nowicjat. Został dyrektorem kliniki dentystrycznej przy szpitalu prowadzonym przez braci św. Jana Bożego w Brescii.

Trzy lata później, w 1930 zapadł ponownie (pierwszy raz chorował podczas służby wojskowej) na bardzo ciężkie zapalenie płuc i w Mediolanie odszedł do Pana.

W 1981 Jan Paweł II dokonał beatyfikacji brata Ryszarda. Mówił wtedy:

[św. Ryszard] „zaprasza młodzież dzisiejszych czasów do odważnego, ale i radosnego, życia w prawdzie wiary katolickiej, do słuchania Słowa Bożego, do podążania drogą nauczania Chrystusa i oddania się na służbę innym.

Apeluje do swoich kolegów, lekarzy, do odpowiedzialnego wykonywania delikatnej sztuki leczenia, wypełniania jej ożywiającymi ideami chrześcijańskimi, ludzkimi i zawodowymi. Ich powołanie bowiem jest bowiem rzeczywistą misją służby bliźnim, niesienia braterskiej miłości i ochrony życia ludzkiego.”

W 1981 Jan Paweł II ogłosił go świętym.

Ciało św. Ryszarda przechowywane jest w Trivolzio.

(uroczystość 18 kwietnia)

il. ŚW. RYSZARD PAMPURI, lata 1927-30, jako zakonnik; źródło sanriccardopampuri.splinder.com



INFORMACJE PARAFIALNE

- Polecamy Bogu ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci...
18.IV (niedziela): Spotkanie dzieci klas II i ich rodziców przygotowujące się do I Komunii św. na Mszy św. o 18:00. Obecność obowiązkowa.
23.IV (piątek): Uroczystość św. WOJCIECHA, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.
25.IV (niedziela): Niedziela Dobrego Pasterza
Chrzty w kwietniu w 4ta niedzielę miesiąca, 25.IV, na sumie.
W dniach 1-14.VIII organizowane są letnie kolonie dla dzieci w Pyzówce k. Nowego Targu.

ZAPOWIEDZI

Zapowiedź II: Roman GUGAŁA, kawaler ze Słomczyna, parafia tutejsza, i Jolanta Iwona BATOR, panna z parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie
Zapowiedź II: Paweł WĘCLAWIAK, kawaler, parafia tutejsza, i Magdalena PUZIO, panna z parafii Zesłania Ducha Św. w Malborku

Ktokolwiek wiedziałby o przeszkodach w zawarciu małżeństwa przez w/w osoby proszony jest o skontaktowanie się z Kancelarią Parafialną

ŚLUBY



17.IV.2009 Sakrament Małżeństwa przyjęli:

Adam GRZYWACZ i Karolina Weronika KACZENIAK

tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with columns for date, time, and intention. Includes dates 19.IV to 25.IV and various intentions such as 'W 44ta rocznicę powierzenia RODZINY w opiekę Maryi' and 'Dziękczynna w 40ta rocznicę ślubu ELŻBIETY I JERZEGO'.

TRZY MADONNY KATYŃSKIE

Wśród pamiętek po polskiej elicie, wymordowanej z woli sowieckich

zbrodniarzy w Charkowie, Miednoje, Kuropatach, Katyniu i tylu nieznanach jeszcze miejscach w latach 1939-1940, a także w latach powojennych, znajdują się obrazy Matki Bożej. Należą do nich wizerunki zabrane ze sobą przez zamordowanych do niewoli (najpierw wszak przetrzymywano ich w obozach: w Starobielsku, Ostaszkowie, Gрязовцу czy Kozielsku); należą też dzieła stworzone w owych miejscach martyrologii naszego narodu; należą do nich również i te stworzone już po wojnie, ale nawiązujące do ludobójstwa Polaków dokonanego przez Sowietów i usłużnych pomocników. Oto trzy z nich:

MATKA BOŻA KOZIELSKA. Autorstwa podchorążego rezerwy Wojska Polskiego Tadeusza Zielińskiego, powstała w 1940 w Kozielsku, skąd większość internowanych przewieziono do Katynia i zamordowano, a część do obozu w Gрязовцу (w tym por. Zielińskiego). Wyrzeźbiona w desce lipowej pochodzącej z drzwi cerkwi kozielskiej, gdzie przetrzymywano polskich jeńców, podążyła za twórcą i wraz z armią gen. Andersa trafiła do Londynu. Dziś - w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie.



MATKA BOŻA KATYŃSKA. Płaskorzeźba powstała z wyciętego z pryczy kawałka deseczki o wymiarach 14.8x9.4 cm w sowieckim obozie w Kozielsku 28.II.1940. Wyrzeźbił ją porucznik Wojska Polskiego Henryk Gorzechowski senior i podarował synowi, Henrykowi, również więzionemu w Kozielsku. Henryk senior został 11.V.1940 wywieziony w nieznanym kierunku. Ciało jego pokryła ziemia katyńska... Dopiero pod koniec lat 80-tych XX w. Henryk junior ujawnił pochodzenie niezwykłego wizerunku. Dziś - w kaplicy Katyńskiej Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.



KATYŃSKA PIETA. Pierwszy katyński obraz Anna Danuta Staszewska (żona cudem ocalonego więźnia Kołomy, później komunistycznego aparczyka, nawróconego w latach 60-tych XX w., Stefana Staszewskiego) namalowała w 1968. W 1972 powstał linoryt oparty o wcześniejszy obraz. Oba przez lata wisiały w domu p. Staszewskich. W 1980 po Warszawie zaczęło krążyć parę niepodpisanych kopii zdjęć Piety. W tym samym roku linoryt trafił do rąk Jana Pawła II. Po odzyskaniu niepodległości w 1989 powstało wiele kopii Piety, z których najszlachetniejszą jest drzeworyt wykonany - na zlecenie praelata Dzdisława Peszkowskiego - przez Stanisława Białosa...



OJCZYNO MOJA, NIE ZAPOMNĘ CIEBIE...

Kto winien?

Mgła, naprowadzenie, pilot, drzewo? Nie!

W Dziejach Apostolskich Piotr mówił do Żydów: Tego Jezusa, którego Wy zabiście rękami bezbożnych, ja widziałem żywego, ja z Nim jadłem chleb.

On mnie pytał, czy Go kocham więcej niżli Wy.

Kto winien śmierci Prezydenta? Nikt! Nieprawda!

Myśmy Go zabijali własnymi słowami.

Słowami kłamstwa, szyderstwa, chamstwa.

Zaklejacie sobie usta krzyżem. Perfidni oszuści i kłamcy.

Teraz płaczecie? Za późno!

Świat zobaczył wreszcie zbrodnie i kłamstwo Katynia, tyle lat znową ukrywane.

A krzyż w Katyniu stoi, krwawi i krzyczy!

Nie szukajcie sprawiedliwości u bezbożnych.

Ach, Ty trudna Polsko!

Dokąd Ty duszę anielską będziesz więziła w czerepie rubasznym? [...]



Przywróć nam chleb z polskiego pola. Przywróć nam trumny z polskiej sosny, Lecz nade wszystko słowom naszym zmienionym chytrze przez krętaczy jedyności przywróć i prawdziwość. Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość - sprawiedliwość!

bp. Józef ZAWITKOWSKI (ur. 1938, Wał), 12.IV.2010, Łowicz; calość: www.naszdziennik.pl

Table with columns for service type (Msze, Kancelaria, Wzrosty, Księża) and times/dates for various services.